

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 8)
z dnia 7 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 8)

7 lutego 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Koboski (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram monitorowania na rzecz odpornych lasów europejskich (COM(2023) 728 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP – kontynuacja,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2022/2577 ustanawiające ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej (COM(2023) 763 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 1 lutego 2024 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Kamil Wyszkowski** przedstawiciel i dyrektor wykonawczy United Nations Global Compact Network Poland oraz przedstawiciel UNOPS w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Monika Włodarska, Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Mirosław Gwiazdowicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Myślę, że możemy już zaczynać. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum. Mamy, prawda, drogie panie? Mamy kworum. Chciałem zapytać, czy macie państwo uwagi do zgłoszonego porządku dziennego? Nie widzę takich uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przejdziemy do pkt I naszego dzisiejszego posiedzenia. Dodam tylko, że będziemy dzisiaj jeszcze mieli drugie posiedzenie naszej Komisji, zresztą podobnie jak jutro – będziemy mieli dwa posiedzenia, w tym jedno połączone z posiedzeniem Komisji Spraw Zagranicznych. Pkt I dzisiaj: rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram monitorowania na rzecz odpornych lasów europejskich (COM(2023) 728 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Przypominam, że pani minister Urszula Zielińska, którą dzisiaj witam serdecznie w naszym gronie, oraz pan

poseł sprawozdawca Piotr Polak, wypowiedzieli się w sprawie tego dokumentu na posiedzeniu Komisji w dniu 25 stycznia. W związku z tym przejdziemy od razu do dyskusji, którą niniejszym otwieram. Czy ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się w sprawie tego dokumentu – odporne lasy europejskie? Nie widzę zgłoszeń dotyczących tego dokumentu. W związku z tym chciałbym od razu zaproponować konkluzję. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2023) 728 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw?**

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jest sprzeciw. Zatem będziemy głosować. Sprawdzimy tylko, czy jesteśmy przygotowani do głosowania w sprawie konkluzji o treści, którą przed chwilą przedstawiłem. Poproszę o sygnał, czy... Jeszcze momencik. Rozumiem, bo widzimy na monitorkach, że już możemy głosować. Czy to prawda? Dostałem informację, że system zawisł. Mam nadzieję, że to nie hakerzy ani inne siły. W związku z tym zagłosujemy ręcznie, bez wykorzystania kart. Chciałem prosić o głosowanie konkluzji. Przed chwilą przedstawiłem konkluzję, którą Komisja – jeżeli tak zdecydujemy – podzieli stanowisko rządu dotyczące odpornych lasów europejskich, rozporządzenia PE i Rady. Kto z państwa jest za przyjęciem tej konkluzji, proszę o podniesienie ręki i utrzymanie jej w tej pozycji przez czas pozwalający na policzenie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Nie widzę głosów wstrzymujących się.

16 głosów za, 10 przeciwko. Stwierdzam, że Komisja przyjęła konkluzję i podzieliła stanowisko rządu.

Przechodzimy do pkt II dzisiejszych obrad, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku w sprawie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2022/2577 ustanawiające ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej (COM(2023) 763 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd w tej sprawie reprezentuje pani minister Urszula Zielińska, która już przywitałem. Bardzo proszę, pani minister, o przedstawienie stanowiska. Poproszę o wysłuchanie pani minister, oczywiście po zrobieniu pięknych zdjęć.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu do opublikowanego w dniu 20 listopada 2023 r. wniosku Komisji Europejskiej dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2022/2577 ustanawiające ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej. To stanowisko rządu dotyczy przedłużenia okresu obowiązywania przepisów rozporządzenia, które już obowiązuje z dnia 22 grudnia 2022 r. Mówimy tu więc o przedłużeniu przepisów, które już uprzednio obowiązywały i zostały wprowadzone w 2022 r. Tamto rozporządzenie miało charakter czasowy. Jego okres obowiązywania wynosił 18 miesięcy. Dzisiejsze stanowisko dotyczy przedłużenia tego rozporządzenia do dnia 30 czerwca 2025 r.

Komisja zgodnie z treścią rozporządzenia była zobowiązana przeprowadzić jego przegląd w świetle rozwoju sytuacji kryzysu energetycznego, wojny, w zakresie bezpieczeństwa dostaw i cen energii. Nadrzędnym celem rozporządzenia było uniezależnienie gospodarek europejskich od nośników energii, węgla, gazu ziemnego, ropy naftowej z Rosji poprzez uproszczenie przepisów dotyczących procesu wydawania pozwoleń na instalację urządzeń energii odnawialnej. Dzięki również niskim kosztom operacyjnym OZE, te źródła odnawialne miały nam pomóc pozytywnie wpłynąć na ceny energii w całej UE. To nastąpiło.

Rozporządzenie zmieniające obecne zawiera tylko drobne zmiany względem poprzedniej wersji. Króciutko omówię, panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Ja tylko poproszę o ciszę. Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Środki legislacyjne, które to rozporządzenie utrzymuje, to jest utrzymanie nadrzędnego interesu publicznego, czyli kwestia ważenia interesów prawnych, jeśli chodzi o budowę, przyłączanie do sieci infrastruktury OZE, tak żeby dawać jej pierwszeństwo, żeby skrócić niektóre wymogi, przepisy środowiskowe i ułatwić instalacje OZE.

Druga kwestia – przyspieszenie wydawania pozwoleń na infrastrukturę energetyki słonecznej. Ta dotyczy skrócenia procesu wydawania pozwoleń do trzech miesięcy. Zastosowanie również zasady milczącej zgody w przypadku małych instalacji o mocy do 50 kW.

Trzecia kwestia, którą to rozporządzenie wdraża, to rozbudowa instalacji OZE, skrócenie długości terminu na rozbudowę instalacji do 6 miesięcy i ustalenie terminu do 3 miesięcy dla instalacji, których rozbudowa nie przekroczy 15% zwiększenia mocy zainstalowanej. To jest trzecia kwestia, która to rozporządzenie wdrożyło.

Kolejna, czwarta, przyspieszenie wydawania pozwoleń dla infrastruktury OZE wraz z magazynami, elementami sieci elektroenergetycznej. Chodzi o zwolnienie z oceny oddziaływania, o ile znajdują się w obszarach docelowych OZE, czyli w polskim przypadku, o ile są przewidziane planami zagospodarowania. To jest czwarta kwestia, która to rozporządzenie wdraża.

Kolejna, piąta, to przyspieszenie wdrażania pomp ciepła. Ustalono termin wydawania pozwoleń na instalacje pomp ciepła o mocy poniżej 50 MW na okres jednego miesiąca, a pomp ciepła geotermicznych – na trzy miesiące.

Punkt szósty, ostatni, dotyczy harmonogramu wydawania pozwoleń na instalacje urządzeń wykorzystujących energię słoneczną, rozbudowę OZE i wdrażanie pomp ciepła. Wyłącza ono z określonych w rozporządzeniu przepisów okres niezbędnych prac administracyjnych dotyczących dostosowania tych sieci i czas przyłączeń do sieci.

Strona polska poparła przedłużenie przepisów tego rozporządzenia. W ocenie rządu RP należy kierunkowo popierać rozwiązania, które prowadzą do ułatwień w zakresie rozwoju OZE. Myślę, że to jest dla nas wszystkich zrozumiałe i chyba wszyscy się z tym zgadzamy. Chodzi też o uwolnienie potencjału przedsiębiorców działających w tych sektorach w Polsce.

Projekt stanowiska był konsultowany z URE, z Generalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, z Ministerstwem Infrastruktury, również z członkami Rady Dialogu Społecznego. Jeszcze raz podkreślę, że skutkiem nowego rozporządzenia jest przedłużenie obowiązującego od 2022 r. rozporządzenia do 30 czerwca roku 2025. Na tym zakończę to podsumowanie i zapytam państwa, czy są jakieś pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani minister. Zanim pytania, to chcę powiedzieć, że posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marcin Przydacz. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, pani minister przedstawiła stanowisko rządu. Wniosek dotyczy rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie 2022/2577 ustanawiające ramy służące przyspieszeniu wdrażania rozwiązań w zakresie energii odnawialnej. Został przyjęty przez Radę w grudniu 2023 r. jako rozporządzenie 24/223. Trzeba pamiętać, że to nie jest tylko przedłużenie, ale w międzyczasie dyrektywa, do której odnosi się to rozporządzenie, również została zmieniona. Generalnym celem tej legislacji jest przyspieszenie procedur.

Autorzy tego dokumentu wskazują na bezprecedensową sytuację geopolityczną spowodowaną rosyjską inwazją na Ukrainę i efektem w postaci rosnących cen energii. Komisja uznała, że istnieje także potrzeba podwyższenia celów polityki klimatycznej do 2030 r., a narzędziem do tego ma być usprawnienie procedur wydawania zezwoleń na zastosowanie projektów dotyczących energii odnawialnej. To są powody, dla których legislacja jest przyjmowana. Należy wskazać, że to rozporządzenie będzie w całości czę-

ścią porządku prawnego w Polsce. Ma zasięg ogólny i wiąże w całości. Jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich.

Jeśli pojawiają się jakiegokolwiek znaki zapytania, a pojawiają się, to wskazywałbym tu na dwa. Jeden dotyczy skutków społecznych. Wydaje się, że to rozporządzenie, jego uzasadnienie tak naprawdę nie zostało poparte rzetelną analizą dotyczącą skutków gospodarczych i społecznych. Wynika ono raczej z chęci przyspieszenia rozbudowy systemu OZE, nie do końca patrząc na skutki, jakie to może wywoływać. Z jednej strony rozumiem, że trzeba jak najwięcej uniezależnić się energetycznie od kierunków niepewnych, z drugiej strony musimy pamiętać, że kolejna rozbudowa instalacji czy to wiatrakowych, czy woltaicznych, może oddziaływać na rzeczywistość społeczno-gospodarczą. W uzasadnieniu do rozporządzenia wskazuje się, że jest ono zgodne z zasadą pomocniczości. Z kolei opinia naszego Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że nie należało jej w ogóle badać pod względem pomocniczości. Myślę, że warto by tu było uzyskać doprecyzowującą ocenę BAS co do konieczności bądź nie badania tego co do zgodności z zasadą pomocniczości.

Najważniejszy jednak skutek negatywny, który może z tego wynikać, to negatywne oddziaływanie na cele ochrony przyrody, w tym także obszarów „Natura 2000”. Jeżeli bowiem będą skrócone terminy wydawania pozwoleń, a jednocześnie następują także zwolnienia z odpowiednich badań, jeśli chodzi o wpływ na środowisko naturalne, to może to negatywnie oddziaływać na kwestie środowiskowe.

Punkt czwarty, właśnie co do zasady pomocniczości. Nakłada się tym samym niejako na państwa członkowskie, bez większego wpływu tychże państw członkowskich, obowiązki dotyczące chociażby odpowiedniego systemu wsparcia i konieczności inwestycji w krajowy system elektroenergetyczny. Nie mam takiej pewności, czy w tak krótkim czasie i przy tak ambitnych celach państwa będą w stanie spełnić te obowiązki. To tak pokrótce co do plusów i minusów tego dokumentu, ale zakładam, że jeszcze w dyskusji, w rozmowie, pojawią się dodatkowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Serdecznie dziękuję, panie pośle. Otwieram zatem dyskusję i proszę o zgłaszanie się do głosu. Nie widzę zgłoszeń. Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Pani minister, w kontekście tego, o czym pani mówiła, nie sposób nie wspomnieć o wydarzeniach z ostatnich dni, a nawet z ostatnich godzin, o których donoszą media i jest to już nawet oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej. Bo o ile, myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że polski mikś energetyczny powinien być zdywersyfikowany, o tyle ogromne zaniepokojenie społeczeństwa budzą doniesienia o zamiarach radykalnego narzucenia obywatelom, firmom, całemu społeczeństwu redukcji emisji aż o 90% w bardzo krótkim terminie. Tym większy niepokój budzi fakt, że ta propozycja po raz pierwszy została publicznie sformułowana właśnie przez panią minister jako przedstawicielkę polskiego rządu. Pani minister kilka tygodni temu na nieformalnym spotkaniu ministrów klimatu powiedziała publicznie, że polski rząd będzie wzywał Komisję Europejską do ogłoszenia właśnie takiego celu – 90% redukcji emisji. Wczoraj pokazała się informacja, że Komisja Europejska rzeczywiście taki cel zamierza narzucić. Zatem rzeczywiście można powiedzieć, że te wezwania polskiego rządu okazały się skuteczne. Szkoda tylko, że w tak złej sprawie.

Mamy do czynienia z dwugłosem albo z wielogłosem, bo jednocześnie docierają też informacje, że rząd dzisiaj nie jest aż tak entuzjastycznie do tego nastawiony, po tym, jak wzbudziło to protesty społeczne. Ale jednocześnie dochodzą też do nas informacje, że polski rząd wycofuje z Trybunału Sprawiedliwości UE skargi złożone w poprzednich miesiącach. Skargi, które wskazywały na naruszenie procedury przy wprowadzaniu prawa unijnego, dyrektyw i rozporządzeń, wbrew zasadzie jednomyślności. Te skargi zostały złożone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo bym prosił, żeby pani minister wskazała dzisiaj nam, ale przede wszystkim obywatelom, którzy nas oglądają i którzy są zaniepokojeni tym, co może nas czekać – skokowy wzrost cen energii, ograniczenie wielu branż polskiego przemysłu, transportu, rolnictwa. Bo taki będzie skutek tych radykalnych narzu-

conych limitów aż o 90%. Żeby pani przedstawiła, jakie jest stanowisko polskiego rządu i czy to prawda, że wycofujecie skargi z Trybunału Sprawiedliwości, skargi, które miały tę szkodliwą, antyprzemysłową, antygospodarczą politykę zablokować.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proponuję, żebyśmy zebrali kilka pytań. Pan poseł Kaleta się zgłosił. Także pan poseł Przydacz.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Również chciałbym zapytać panią minister, w kontekście tematu energetyki, o kluczowe sprawy związane z bieżącymi decyzjami, które mają związek również z tym aktem prawnym, który opiniujemy. Skargi, o których wspominał pan poseł Jabłoński, zmierzały bowiem do tego, by UE zachowywała się praworządnie. Mianowicie, cały pakiet „Fit for 55” i ten nowy „Fit for 90” polegają na tym, że my jako państwo członkowskie UE mamy narzucone, z jakich źródeł energii mamy korzystać. Jednocześnie w traktatach, w art. 192, jest jasno zastrzeżone, że jeśli decyzja UE w zakresie dostępności źródeł energii wpływa na samodzielność tego wyboru przez państwo członkowskie, to wówczas decyzja zapada jednomyślnie. Oczywiście jest, że korzystne dla Polski byłoby, żeby te decyzje zapadały jednomyślnie, bo wówczas nasza pozycja negocjacyjna byłaby znacznie silniejsza. W związku z powyższym, jeśli odpowiedź na pytanie pana posła Jabłońskiego o wycofanie skarg do TSUE byłaby twierdząca, to mam pytanie, na podstawie jakich analiz takie decyzje zostały podjęte? Czy Polska uznaje zatem, że w tej sprawie Polsce nie przysługuje weto? Przypominam tylko, że w 2016 r. pani premier Beata Szydło zaskarżyła z podobnej podstawy pakiet klimatyczny, który przyjęła Ewa Kopacz, i w tej sprawie Polacy odczuwają koszty pakietu klimatycznego 2019 r., kiedy uwolniono spekulacje na rynku certyfikatów ETS. Jest takie słynne nagranie, jak pani Ewa Kopacz mówi: ceny prądu wzrosną w 2019 r. Potem się poprawiała, że jednak nie wzrosną. Wzrosły z tego powodu, że taki był ten pakiet klimatyczny, takie były jego założenia i tak miał funkcjonować. Tylko że to była podwyżka odwleczona w czasie. W tej sprawie TSUE stwierdził, w 2018 r., jeszcze zanim skutki były znane, że skoro Komisja założyła, że skutkami tego pakietu nie będą podwyżki, to znaczy, że Komisja decyduje o tym, czy taki skutek, który jest w traktatach, nastąpił.

W związku z faktem, że w 2019 r. okazało się, że abstrakcyjne orzeczenie TSUE całkowicie rozmijało się z rzeczywistością i to orzeczenie TSUE dawało Komisji Europejskiej pełną władzę nad decydowaniem o większości w polityce energetycznej, czymś oczywistym było, że Trybunał powinien zmierzyć się ponownie z pakietem klimatycznym właśnie ze wskazaniem, co było bardzo mocno podkreślane w polskich skargach, że rozważania TSUE z 2018 r. miały charakter hipotetyczny, a to, co polski rząd podnosi, ma charakter faktyczny. Faktycznie zostało zrealizowane to, przed czym Polska przestrzegała w 2016 r. Dlatego jest bardzo ważne pytanie o to, na podstawie ewentualnie jakich analiz wycofano – jeśli doszło do tego – skargi do TSUE.

Ponadto, pani minister, chciałbym zapytać, w związku z tym, że nie ma jeszcze informacji o luce ETS, kiedy taka informacja będzie za rok 2023. W odpowiedzi na moją interpelację dostałem informację, że w pierwszym kwartale kiedyś się tam pojawi. Jaki jest stan przygotowań tych informacji? I przede wszystkim, w związku z tym, że system ETS, generalnie podatek unijny od energetyki, obciąża kieszenie Polaków i mrożenie cen prądu tylko wyłącznie w ostatnich latach ten efekt chwilowo wstrzymuje, ale od 1 lipca rząd planuje uwolnić ceny energii, w związku z tym wzrosną one w niektórych miastach nawet o 100%, w Warszawie nawet 120%. W związku z tym mam pytanie, czy Polska będzie dalej biernie uczestniczyła w systemie ETS i ponosiła koszty tego chorego systemu, i czy planowane są działania, by jednak spowodować, by Polacy nie płacili tego gigantycznego podatku za to, że mamy w Polsce prąd i ciepło. Ponieważ jeśli patrzymy na system ETS, lukę ETS, Polska jest w UE płatnikiem netto i powinniśmy zacząć poważnie o tym rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Przydacz się zgłosił.

Posel Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję bardzo. Już teraz nie jako sprawozdawca, ale dopytując panią minister. Art. 5 tego rozporządzenia określa bardzo krótki termin, bo tylko 6 miesięcy w odniesieniu do wszystkich zezwoleń na budowę źródeł energii w ramach projektów dotyczących energii odnawialnej. Czy pani zdaniem skrócenie tego terminu do 6 miesięcy nie będzie negatywnie oddziaływać na skutki społeczno-gospodarcze? Bo w ciągu 6 miesięcy nie wszystkie decyzje środowiskowe i odpowiednia analiza mogą zostać przeprowadzone. Rozumiem, że cel jest taki, aby rozbudowywać, ale w moim przekonaniu nie może się to odbywać kosztem tak naprawdę jakości życia społeczno-gospodarczego w krajach członkowskich, zwłaszcza tych, które mają miks energetyczny jednak w zupełnie innym kształcie niż w oparciu przede wszystkim o zieloną energię.

Drugie pytanie. Art. 6. On, muszę powiedzieć, najbardziej mnie martwi, bo określa inne warunki umożliwiające zwolnienie z oceny oddziaływania na środowisko projektów OZE. Czy to tak będzie, że trochę bocznymi drzwiami, poprzez legislację europejską, wprowadzanie państwo do polskiego porządku prawnego zwolnienie z oceny oddziaływania na środowisko projektów OZE. Czy dla pani, też jako przedstawicielki środowiska Zielonych, nie jest to jakikolwiek kłopot?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Więcej zgłoszeń do dyskusji nie widzę. Bardzo proszę. Proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel i dyrektor wykonawczy United Nations Global Compact Network Poland oraz przedstawiciel UNOPS w Polsce Kamil Wyszkowski:

Kamil Wyszkowski, jestem doradcą pana przewodniczącego Koboski. Też pracuję w ONZ i chciałem tylko jedną rzecz w dyskusji dorzucić, bo pojawiły się głosy dotyczące ETS, więc żeby uporządkować. ETS jest w Polsce od 2005 r. Był elementem negocjacji akcesyjnych dla Polski. Polska wiedziała, że do tego systemu wchodzi od 2004 r., kiedy przystąpiła do UE. Polska cały czas bierze też udział w monitorowaniu tego systemu. Dodam też, bo biorę udział w pracach przy ministrze finansów, zarówno przy pani minister Rzeczkowskiej, jak i teraz – przy panu ministrze Domańskim. Pewnie warto zauważyć i dodać, że szacowane wpływy z ETS z 2030 r., to będzie nie mniej niż 150 mld euro dla Polski, gdzie one muszą być wydane na transformację energetyczną w Polsce. To wynika też ze zmian w podejściu do ETS jako polityki europejskiej. To też warto zaznaczyć przy okazji dyskusji wokół tego bardzo ważnego instrumentu.

Dodam też, że z punktu widzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych ETS jest jednym z najbardziej ambitnych, najbardziej dojrzałych systemów wsparcia działań na rzecz osiągnięcia celu siódmego w ramach celów zrównoważonego rozwoju. Przypomnę, cele zrównoważonego rozwoju zostały przyjęte w 2015 r. po stronie polskiej przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, później podpisane przez panią premier Szydło. Warto się tego trzymać.

Dorzućę, że realizacja celu siódmego, który dotyczy dostępności czystej energii, jest w Polsce opóźniona z wielu przyczyn. Pewnie nie mam czasu, żeby dokładnie opisywać ich skalę, natomiast to wszystko jest opisane w *SDG7 Progress Report*, dokumencie, który wydaje ONZ, do którego odsyłam szanownych członków Komisji, bo pewnie warto się z nim zapoznać i później, na bazie rekomendacji, przyspieszyć w Polsce transformację energetyczną. Jest ona bowiem elementem zobowiązania międzynarodowego, jakim jest przyjęcie celów zrównoważonego rozwoju w ramach celów agendy 2030. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę krótko ad vocem, skoro pan doradca...

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Tak.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Krótko, bo jednak zostawmy w protokole istotne informacje. Wpływy z ETS, owszem, do Polski były, są i będą. Problemem jest luka polegająca na tym, ile wypływa z polskiej gospodarki z powodu naszego uczestnictwa w ETS. W 2022 r. jesteśmy na minusie 35 mld zł. Pan więc mówi tylko o dochodach, a mamy jeszcze koszty, które są z tym związane, i finalnie mamy rachunek, który jest deficytowy. To jest problem.

Druga rzecz, panie doradco, fakt, Polska jest w systemie ETS, system ETS jest ustanowiony. Polska wiedziała, że on istnieje. Poruszyłem kwestię jego zmian i reform, w których to zmianach kluczowe zmiany zaszyły w 2014 i 2015 r. podczas pakietu klimatycznego i zachodzą teraz. Odczuwamy aktualnie pakiet klimatyczny z 2015 r., za chwilę w pełni będziemy odczuwali „Fit for 55”. Chodzi o to, że w tym procesie legislacyjnym naruszono traktaty unijne, ponieważ w zakresie modyfikacji systemu ETS, tak radykalnych, jakie nastąpiły w tych pakietach klimatycznych, Polsce winno przysługiwać prawo weta. To są istotne elementy związane z głównymi wadami tego systemu wobec Polski i gigantycznymi kosztami, które Polacy już odczuwają, jeśli chodzi o ten system. Transformacja tak, ale finansowanie z kieszeni podatników w radykalnym tempie – nie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem się odnieść do stwierdzeń pana posła, bo nie wiem, czy pan poseł dokładnie pamięta, jak to wszystko wchodziło. ETS był jednym z elementów dyscyplinujących wszystkie kraje członkowskie do tego, żeby jednak podejmować politykę klimatyczną Polski i uciekać do OZE. Dzisiaj rzeczywiście należałoby ocenić 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości w kontekście tego, do czego doprowadziły Polaków. Przecież gdybyśmy byli już trochę dalej w transformacji, nie trzeba by było tej opłaty wnosić w takiej wysokości, o której pan poseł powiedział. Tu należałoby się cofnąć. Myślę, że kiedy będziemy zgłaszać tematy dla NIK w kontekście kontroli przeprowadzanych przez tę instytucję, to powinniśmy to zgłosić. Bo to państwo narazili Polaków na podwyżkę energii energetycznej w takim zakresie. To, że ceny ETS będą rosły, wszyscy wiedzieliśmy. To, że polityka będzie konsekwentna i UE będzie się posługiwała tym narzędziem, to wszyscy wiedzieliśmy, a od roku 2016 to waszym głównym hasłem była budowa Ostrołęki. Wszyscy pamiętamy, w co szliście. Zastanialiście się czym? Dopłatami, opłatami osłonowymi, a nie realizowaliście tego, na co czekali Polacy. Na inwestycje, które będą ich bronić. Dopłaty na pewno i ochrona Polaków w formie środków finansowych na pewno nie doprowadziły do tego, że Polacy płacą dzisiaj mniej za prąd. Oczywiście, ma pan rację, doprowadziliście do tego, że ceny prądu i energii elektrycznej będą rosły.

Nie słyszałem jeszcze, a jestem niby w koalicji rządzącej, żeby rząd jednoznacznie powiedział, że od 1 lipca nagle ceny wzrosną, bo tarcza ochronna zostanie zlikwidowana. Nie wiem, skąd panu to przyszło do głowy, ale na pewno, jeśli ceny energii będą spadać, a obserwujemy dzisiaj, że ceny sprzedaży energii spadają, to trzeba będzie tę politykę energetyczną, cenową, rozluźnić. A jeśli nie, to niech się pan nie martwi. W ustawie, którą wprowadzaliśmy, o ochronie mieszkańców, tych najuboższych, o której wy zapomnieliście w swojej ustawie, zapisaliśmy wyraźnie, że o te osoby i o Polaków, którzy są najsłabsi w tym zakresie, na pewno będziemy dbali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, słuchałam przed chwila wypowiedzi naszego szanownego kolegi i pozwolę sobie nie zgodzić się z tym określeniem, że to jest nasza wina. Wracamy do roku 2015, to ja przypomnę rok 2008, a właściwie przypomnę całe lata 90. Bo otóż w latach 90. doszło do ogromnych zmian gospodarczych w Polsce, zamknięto wiele hut, wiele zakładów związanych z przemysłem ciężkim. A na szczycie w Kioto ustalono, że takie państwa jak Polska, ponieważ właśnie w tych latach 90.,

kiedy zredukowano cały przemysł, doszło też w związku z tym do maksymalnej redukcji CO₂, przestaliśmy emitować CO₂ na poziomie 35%. I kto ustalił, że rokiem zerowym dla polskiej gospodarki będzie rok 2005, że tak powiem, przekreślając cały wysiłek Polaków i całe koszty, jakie ponieśliśmy w związku z tą transformacją? Nie kto inny, tylko pan Donald Tusk. Pan Donald Tusk w roku 2008 cały ten wysiłek wyrzucił do kosza. Potem w 2014 r., jak był kolejny szczyt, dwukrotnie prosił o zmianę terminu, bo obawiał się pojechać i podpisać kolejny pakt. Ewa Kopacz, która zaledwie dwa tygodnie pełniła swoją funkcję, pojechała na szczyt nieprzygotowana i podpisała te skandaliczne uzgodnienia. Taka jest literatura faktu. Najgorszą decyzją, jaka była, to była zgoda w roku 2008, a była to zgoda nikogo innego, tylko Donalda Tuska. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Arłukowicz.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, zgodnie z tradycją pozwalam sobie zauważyć, że nie jesteśmy w kole dyskusyjnym na temat zachowań historycznych. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do rozpatrzenia wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A czy możemy chociaż posłuchać odpowiedzi pani minister, panie przewodniczący?

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To jest wniosek formalny, panie pośle.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Oczywiście. Rozumiem, że pytania i komentarze w tej chwili się zakończyły.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Od pana się nauczyłem.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo proszę panią minister o odniesienie się do konkretnych pytań dotyczących planów.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pan poseł Przydacz pytał o skutki gospodarcze i społeczne tego rozporządzenia. Bardzo dobre, słuszne pytanie. Pozwolę sobie przytoczyć dane Międzynarodowej Agencji Energii, która oszacowała, że bez dodatkowych zainstalowanych zdolności wytwórczych wynikających między innymi z tego rozporządzenia, średnie hurtowe ceny energii elektrycznej w 2022 r., czyli tym wyjątkowo kryzysowym, kiedy ceny energii dotknęły nas najbardziej, roku wybuchu wojny, ceny energii byłyby o 8% wyższe na wszystkich rynkach europejskich. Myślę, że warto to zapamiętać, to był początek wdrożenia tego rozporządzenia. Ono nie dotyczyło nawet całości roku, a już miało tak znaczny wpływ na spadek cen czy na obniżenie cen energii o 8%. To jest więc na wczesnym etapie, bo obowiązuje dość niedługo. Analizy trwają. Jestem pewna, że będziemy mieli więcej danych.

Natomiast jeszcze na jedną daną chcę państwu zwrócić uwagę. Bo między innymi, jeżeli chodzi o produkcję energii z OZE w Polsce, ustaliliśmy, że energia z OZE pomogła nam utrzymać ceny energii. Bez tego byłyby o 8% wyższe. Teraz mamy dane z listopada 2023 r., kiedy to w tym miesiącu na przykład OZE w Polsce wyprodukowały już niemal 24% całości wyprodukowanej energii elektrycznej. Moce zainstalowane z OZE w porównaniu do listopada 2022 r., czyli rok wcześniej, wzrosły o ponad 5,5 tys. GW, z 22 tys. GW do 28 tys. GW. Ten indeks wzrostu wyniósł aż 127%, a energia z OZE w okresie od stycznia do listopada 2023 r. stanowiła aż 27,8% ogólnej produkcji energii w Polsce. Tutaj dodam, że w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu na rok 2030 poprzedni rząd założył, że do 2030 r. Polska będzie produkować około 21–23% energii z OZE, a tutaj mieliśmy już między styczniem a listopadem prawie 28% produkcji energii z OZE. To pokazuje, że te środki działają, są właściwe.

To odpowiada też na pytanie pana posła Jabłońskiego, który sugerował, że to przymuszanie nas, jak to któryś z panów posłów określił, do wdrażania OZE i do przyspieszania z OZE, powoduje skokowy wzrost cen energii. Panie pośle, jest dokładnie odwrotnie. Te ceny byłyby znacznie wyższe, jak pokazują dane, chociażby Międzynarodowej Agencji Energii, gdyby tego OZE nie było. Jeżeli popatrzymy – bardzo chętnie się podzielę z państwem posłami tymi danymi – na porównanie średnich cen energii krajowych według wskaźnika LCOE, czyli tego pozbawionego dopłat subwencji, i porównamy ceny energii na przykład z gazu i węgla na świecie z cenami energii ze słońca czy wiatru, to proszę sobie wyobrazić, że nawet w Chinach, które podobnie jak Polska są jeszcze wciąż znacznie uzależnione od węgla, ceny węgla są ponad dwukrotnie wyższe niż ceny energii z OZE. Więc tu absolutnie wszystkie dane wskazują na to, że ceny energii z OZE są znacznie niższe. I to jest ta ścieżka do obniżenia naszych rachunków za energię i przeciwdziałania skokowym cenom energii, z jakimi się borykamy dzisiaj i borykamy się już od kilku lat.

Pan poseł Jabłoński pytał o cel 2040. Nie będę już w to wchodzić, bo mówiłam o tym i tłumaczyłam bardzo szczegółowo odnośnie do wszelkich moich wypowiedzi dotyczących celu klimatycznego na rok 2040. Wiele przekłamań, i tu właśnie niektóre pan poseł zacytował, jakoby Polska miała wzywać inne kraje. To jest po prostu nieprawda. Natomiast nie będę już w to wchodzić, bo mówiłam o tym na poprzedniej Komisji. Teraz chcę powiedzieć, czego dotyczy komunikat Komisji Europejskiej z wczoraj. Bo to jest bardzo ważne, żeby to rozumieć. Komisja Europejska wczoraj rozpoczęła dialog na temat ustalenia przyszłego celu pośredniego na rok 2040, celu obniżenia emisji gazów cieplarnianych. My dzisiaj, jako Europa, mamy ustalony cel na rok 2030. To jest cel obniżenia emisji o 55%. Ten cel Polska przyjęła. Przyjął go poprzedni rząd. Mamy też ustalony cel osiągnięcia neutralności klimatycznej jako kontynent, jako UE, do roku 2050. Ten cel również przyjął poprzedni rząd.

Teraz jesteśmy w trakcie wyznaczania sobie ścieżki, trajektorii osiągnięcia celów pośrednich, pomiędzy 2030 a 2050 rokiem. Komisja wczoraj w komunikacie nieobowiązującym legislacyjnie, nieobowiązującym jako cel krajów członkowskich, zaproponowała, żeby tym celem pośrednim między 55 w 2030 a neutralnością klimatyczną w 2050 był cel 90% redukcji emisji do 2040 r. To nie jest cel. To jest rozpoczęcie dialogu społecznego na ten temat. Spodziewamy się, że ten dialog zostanie zakończony w okolicach połowy przyszłego roku. Spodziewamy się, że w drugiej połowie tego roku, już przy nowej Komisji, po wyborach europejskich, propozycja tego celu po konsultacjach społecznych we wszystkich krajach członkowskich zostanie przedstawiona w formie legislacyjnej i zaczną się negocjacje co do przyjęcia tej legislacji. Te negocjacje i uzgadnianie między krajami zakończy się – szacujemy – gdzieś w połowie przyszłego roku, czyli 2025. Po czym, pod koniec przyszłego roku na konferencji stron COP, czyli szczycie klimatycznym, UE już jako kontynent złoży swoją propozycję celu 2040 w globalnych propozycjach celów.

Taki jest ten proces. My również rozpoczynamy, jesteśmy w trakcie przygotowywania, czekamy na polską wersję tego komunikatu Komisji. W momencie, kiedy on zostanie opublikowany rozpoczynamy też konsultacje społeczne w tej kwestii. Podnosiliśmy już i będziemy podnosić do Komisji polską wrażliwość, wszelkie aspekty wynikające z bardzo późnego momentu transformacji. Jesteśmy bardzo zapóźnieni w procesie transformacji. Mamy wyzwania, jesteśmy wciąż uzależnieni od paliw kopalnych. Mamy dosyć wysoki poziom ubóstwa energetycznego. Dlatego te wszystkie kwestie podnosimy z Komisją Europejską, negocjując wsparcie. Tak więc wygląda ten proces. To jest to, co zostało wczoraj przez Komisję ogłoszone. Rozpoczynamy za chwilę proces konsultacji publicznych, społecznych w Polsce w temacie dialogu. On będzie trwał jeszcze ponad rok, tak że jest absolutnie dużo czasu na to, żebyśmy sobie to transparentnie, publicznie przedyskutowali i doszli do najlepszych konkluzji.

Jeszcze na koniec chcę przypomnieć, że koszty utrzymywania obecnego statusu są dla nas, jako kraju, bardzo wysokie. Przypomnę tylko kilka faktów i danych. W 2022 r., wyjątkowo kryzysowym, koszt importu paliw kopalnych do Polski przekroczył 200 mld zł. To jest prawie jedna trzecia budżetu rocznego kraju. Koszt interwencji państwa na rynku energii, żeby zamrozić ceny na odpowiednim dla konsumentów, dla odbiorców, poziomie – już kończę, panie pośle – przekroczył 150 mld zł w tym kryzys-

wym roku. W zeszłym roku koszty były trochę niższe, ale niewiele. Koszty utrzymania tego statusu, nie mówiąc o wpływie zmian klimatycznych, wpływie brudnego powietrza na zdrowie ludzi i służbę zdrowia, są kosztami trzeba liczyć i mieć na uwadze. Naprawdę więc ta polityka, która zmierza do obniżenia tych obciążeń, jest dla nas wszystkich korzystna i po prostu poprawia jakość i długość naszego życia.

Pan poseł Kaleta pytał jeszcze o skargi z TSUE. Odnośnie do tych skarg do TSUE, które Polska złożyła, poprzedni rząd złożył w połowie zeszłego roku, odnośnie do pakietu „Fit for 55”, została w naszym ministerstwie przeprowadzona analiza prawna. Wskazuje ona, że mają bardzo słabą podstawę prawną. Ocena prawna jest taka, że skargi te z prawdopodobieństwem granicznym w pewnością będą wszystkie po kolei odrzucone, bo ich podstawa prawna jest bardzo słaba. Mamy takie oceny, natomiast analizy trwają. Nie ma decyzji co do tego wycofania, tak że proszę, panie pośle, o cierpliwość. Zaznaczam tylko, że mamy bardzo negatywne opinie prawne odnośnie do podstaw prawnych i poważną obawę, że TSUE je po kolei odrzuci i następnie umocni linię orzeczniczą wobec tego typu skarg. Utrudni to krajom skarżenie. Tak że zaznaczam to i zamykam odpowiedź. Mam nadzieję, że odpowiedziałam panu posłowi Kalecie.

Co do luki ETS za 2023 r., w interpelacji była odpowiedź, że w pierwszym kwartale, i to będzie w pierwszym kwartale. O systemie ETS – bardzo dziękuję za odpowiedź, bo nie jest prawdą, że głównie system ETS obciąża ceny. Niestety te wysokie ceny są kształtowane głównie przez wysokie ceny paliw kopalnych, z których znaczną część importujemy, i one są bardzo wrażliwe na kryzysy. Wiele z nich jest też na wyczerpaniu. Ich ceny globalnie i w długim trendzie będą rosły, a nie spadały, i musimy się na to przygotować i zabezpieczyć.

Pan poseł Przydacz jeszcze pytał o art. 5 i 6 tego rozporządzenia. Podnosił obawy co do skracania okresu i co do zwolnienia z ocen oddziaływania na środowisko. Panie pośle, jestem tu z panem, jak najbardziej. Jest to dla mnie bardzo ważne, jako posłanki Zielonych i wiceministry Zielonych, natomiast uspokajam, że dotyczy to instalacji, które znajdują się w obszarach docelowych OZE, czyli są tam plany zagospodarowania, które już przewidują OZE. W związku z tym musimy tu wyważać problemy ekonomiczne i problemy bezpieczeństwa energetycznego z problemami środowiskowymi. DOŚ są za to odpowiedzialne i wierzę, że DOŚ też nakładają tu swoją ekspertyzę na te decyzje. Natomiast uspokajam, że to jest w obszarach, które już przewidują OZE. Tak że myślę, że *summa summarum* jest to dla nas korzystne, aczkolwiek musimy to monitorować. Stąd monitorowanie tego rozporządzenia absolutnie trwa i jest prowadzone. To chyba tyle. Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie pytania. Widzę, że już panowie posłowie mi machają.

Poseł Dariusz Joński (KO):

Był wniosek formalny posła Arłukowicza.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję za udzielenie obszernych odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł...

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, przepraszam, składałem wniosek formalny i proszę o przegłosowanie wniosku.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

OK. Pojawił się wniosek przed wypowiedzią pni minister. W związku z tym, że mamy ten wniosek, to będziemy go teraz głosować. Czy teraz już mamy wszystkie urządzenia sprawne? Zatem kto z państwa jest za zamknięciem dyskusji w tym... Ale został zgłoszony wniosek.

Posel Dariusz Joński (KO):

Jest zarządzane głosowanie, panie przewodniczący. Niech pan dokończy to głosowanie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Był wniosek przed wypowiedzią pani minister. Ja nie widziałem tych zgłoszeń, o których mówi pan poseł Mosiński w tej chwili. W tej chwili więc głosujemy...

Posel Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja widziałem. Nie było żadnych zgłoszeń. Głosujemy.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Ja ich nie widziałem. Zarządzam głosowanie.

Posel Dariusz Joński (KO):

Przewodniczący zarządził głosowanie, więc...

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Kto z państwa jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie? Bardzo proszę o głosowanie. W tej chwili głosujemy. Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyniki.

Głosowało 33 członków Komisji, 17 głosów za, przeciw 16, bez głosów wstrzymujących się. Stwierdzam, że zamknęliśmy dyskusję w tym punkcie.

Chciałem zaproponować w związku z tym konkluzję w tym punkcie. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2023) 763 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja podzieliła stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw?**

Posel Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jest sprzeciw, zatem będziemy głosowali w tym punkcie dotyczącym konkluzji, którą przed chwilą przedstawiłem. Kto z państwa jest za przyjęciem konkluzji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Poproszę o przedstawienie wyników drugiego głosowania. 34 osoby głosujące, za 18, przeciw 16. **Stwierdzam, że przyjęliśmy konkluzję w pkt II.**

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Bardzo dziękujemy szanownej Komisji. Dziękujemy państwu.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękujemy pani minister i osobom, które pani dzisiaj towarzyszyły.

Pkt III, do którego teraz przechodzimy, to rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 1 lutego 2024 r. Chciałem przywitać pana ministra do spraw Unii Europejskiej Adama Szłapkę i oddać panu ministrowi głos.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, po tej burzliwej dyskusji myślę, że krótka informacja, którą chcę przedstawić, będzie powodem do naszego wspólnego ucieszenia się, bo na posiedzeniu Komisji przed nadzwyczajnym posiedzeniem Rady Europejskiej 1 lutego mówiliśmy i zgodziliśmy się z tym, że naszym podstawowym celem na to nadzwyczajne posiedzenie Rady Europejskiej jest to, żeby udało się wynegocjować wspólnie decyzje całej UE, 27 państw, dotyczącą rewizji wieloletnich ram finansowych i przede wszystkim przekazania Ukrainie 50 mld do 2027 roku, czyli zapewnienie stabilnego, przewidywalnego i stałego finansowania w krytycznym momencie. Wiemy bowiem,

że tam jest bardzo poważna kwestia. To są pieniądze, które mają dotyczyć finansowania bieżącej działalności Ukrainy. I to się udało. Jest wspólna decyzja całej Rady Europejskiej, dokładnie taka, jaka była w naszej strategii negocjacyjnej. W związku z tym ta decyzja została podjęta.

To co jest szczególnie ważne, o tym też mówiłem na ostatnim posiedzeniu Komisji, udało się ochronić to, co było z naszej perspektywy szczególnie ważne, czyli koperty narodowe, czyli politykę spójności i wspólną politykę rolną. Ważna też było kwestia dodatkowych 2 mld środków przeznaczonych na kwestie związane z migracjami i ochrona granic. To, czego się nie udało uzgodnić, to jest kwestia EPF, czyli European Peace Facility. Rada UE wróci do tego tematu w marcu, więc będziemy jeszcze dyskutować na ten temat.

Wielkie podziękowania należą się szczególnie oczywiście wszystkim tym, którzy się zajmowali przygotowaniem tego, ale bardzo wielką rolę przez ostatni tydzień wykonało przedstawicielstwo polskie. Naprawdę gigantyczna praca przygotowawcza i negocjacyjna. Wielka też rola pana premiera Donalda Tuska, który i dzień przed, i w trakcie, spotykał się w wielu formatach. Myślę, że naprawdę możemy uznać, że to posiedzenie Rady jest naszym bardzo dużym sukcesem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan poseł Kaleta jako pierwszy się zgłosił.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze...

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie przewodniczący, czy może nas pan zapisać do głosu, zanim poseł Arłukowicz zgłosi zamknięcie dyskusji?

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Proszę nas zapisać i podać nazwiska.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Tak. Zgłosił się pan poseł Sellin...

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Zapisujcie się, zapisujcie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Pan poseł Jabłoński. Mam państwa zgłoszenia. Zostały zapisane. Pan przewodniczący również.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Już mogę, tak? Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Teraz już można, panie pośle.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, podczas poprzedniego posiedzenia Komisji rozmawialiśmy o tej nowelizacji WRF od strony przyszłych zobowiązań Polski. Pan się zobowiązał przedstawić wyniki, jak będą spłacane kredyty, które teraz UE zaciąga, wobec faktu, że, jak rozumiem, decyzja o zasobach własnych dalej nie wróciła. Wynika to z konkluzji, że ona gdzieś tam jest. To jest żeby pewne rzeczy wyklarować, bo jest duże zainteresowanie opinii publicznej tą sprawą. UE aktualnie zaciąga nowe kredyty, dla których nie ma sprecyzowanych docelowo w długiej perspektywie precyzyjnych źródeł spłaty. Jest projekt wprowadzenia kilku nowych podatków. Polska utrzymywała do końca zeszłego roku weto w tej sprawie i ta decyzja nie była procedowana. Węgry również chciały to zawetować. Nowy pomysł UE polega na tym, że na razie nie będzie aktualizowana decyzja o zasobach własnych, tylko pójdzie samo WRF. To też wynikło z informacji, którymi się wymienialiśmy podczas posiedzeń Komisji.

Pan wskazywał, panie ministrze, że na potrzeby kosztów tych nowych mechanizmów w ramach polskiej składki będzie podwyższenie polskiej składki. W związku z powyższym ponawiam pytanie, czy już wiemy, jaka będzie polska składka, o jaką kwotę zwiększona, w jakich latach. Będę wdzięczny za podanie tej informacji. Jednocześnie chciałbym zapytać o status decyzji o zasobach własnych, bo to jest bardzo niebezpieczny mechanizm, w którym UE zaciąga potężne zobowiązania, a pewnego dnia przyjdzie czas ich spłaty i okaże się, że być może będziemy tak szantażowani, że jak się nie zgodzimy na nowe podatki, to zaczną nam obcinać fundusze, że będą takie różne propozycje nie do odrzucenia. Dlatego byłbym wdzięczny za aktualizację tej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dziękuję jeszcze raz za to pytanie. To była kwestia negocjacji wieloletnich ram finansowych. One oczywiście wymagają zwiększenia dochodów UE. W tym przypadku to będzie łącznie 21 mld i to są dodatkowe składki członkowskie na lata do 2027 r. To jest 21, z czego Polska ma około 5% do 2027 r., to jest około 1 mld euro.

Natomiast pan poseł pytał o zasoby własne. Chcę tylko przypomnieć, bo nie wiem, czy się dobrze rozumiemy. W tej dyskusji na Radzie rewizja średniookresowego budżetu nie obejmuje wprowadzenia nowych źródeł zasobów własnych. Pan pewnie odnosi się do konkluzji, ale ta konkluzja przypominała jedynie zapisy Rady Europejskiej z 2020 r., że Unia będzie nadal pracować na tych decyzjach, które wtedy zostały podjęte. Szczerze mówiąc, trochę się dziwię, że pan o to pyta. Odsyłam pana do tweeta pana Janusza Kowalskiego, który bardzo precyzyjnie wyjaśnił, jak rząd Mateusza Morawieckiego zgodził się na tamte trzy nowe podatki. W zasadzie pan był członkiem rządu wtedy, więc to raczej ja pana mógłbym zapytać, z czego to się wzięło. Na tej Radzie Europejskiej nie było żadnej decyzji, żadnej rozmowy o zasobach własnych UE. Wszystko bardzo precyzyjnie, czytałem to, co naprawdę krok po kroku wyjaśnił pan Janusz Kowalski. Może go pan o to dopytać. Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

To tylko krótko, bo pan minister się odniósł merytorycznie. Ja również chciałbym się krótko odnieść merytorycznie, bo pan wskazał tu na źródło mojego pytania. Projekt nowelizacji decyzji o zasobach własnych został przedstawiony przez Komisję, więc to nie jest tylko w konkluzjach, ale chodzi o to, że w konkluzjach znajduje się informacja, jaki jest etap stanu prac nad tym. To się nie zmienia i to chciałbym sklaryfikować. Pragnę wskazać, że w decyzji o zasobach własnych, która była ratyfikowana przez Polskę, pan poseł Janusz Kowalski i ja byliśmy przeciw, ale pragnę wskazać, że tam wprost nie znalazła się informacja, że nowe podatki już formalnie są, tylko że UE chce je wprowadzić. A wprowadzić je może kolejnym trybem z ratyfikacją, więc jakby to, że to się tam znalazło, to może być na wieczne nigdy. Liczy się to, co zrobi Polska, kiedy te dokumenty będą już formalnie na stole, a projekt po prostu był złożony. Dlatego do tego się odnoszę.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałpka:

Doprecyzowując, nie było mowy na ten temat. Było tylko powtórzenie tego, na co zgodziła się Polska w 2020 r., co dokładnie, tak jak powiedziałem, zostało wyjaśnione, na przykład na Twitterze, przez Janusza Kowalskiego.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Drodzy państwo, jak wiemy, o godz. 12.30 mamy głosowania na sali plenarnej, więc poproszę teraz o możliwie skrótkie zadawanie pytań i zbierzemy kilka pytań. Potem pan minister na nie odpowie i będziemy musieli o godz. 12.20 udać się na salę. Teraz pan poseł Sellin ma głos.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ja mam tylko jedno pytanie. Wspomniał pan o tym, że premier Tusk na tym szczycie rozmawiał w różnych formatach i przywiózł sukces. Oczywiście jednym z sukcesów jest odblokowanie pakietu finansowego pomocy dla Ukrainy, a problemem był tutaj opór Węgier w tej sprawie. W momencie kluczowym, kiedy trzeba było ten opór odblokować, w spotkaniu uczestniczyła Ursula von der Leyen, Charles Michel i przywódcy trzech państw – Niemiec, Francji i Włoch. Dlaczego zabrakło przywódcy państwa polskiego? Dotąd Polska w sprawie pomocy Ukrainie była w awangardzie zabiegów na ten temat i zawsze mobilizowała swoich partnerów do tego. Natomiast w takim momencie, tak kluczowym, kiedy się decydował los pakietu pomocowego dla Ukrainy, premier Polski na takie spotkanie zaproszony nie został.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja też tylko krótko. Oczywiście informacje z tej Rady Europejskiej podkreślały głównie fakty odblokowania Ukraine Facility, ale musimy mieć świadomość, że te 50 mld to jest po prostu dosypanie pieniędzy Ukrainie do budżetu. To jest jej wsparcie makroekonomiczne, można to tak nazywać. Natomiast to, co kluczowe, wsparcie militarne ze strony UE, mieści się w innym instrumencie, który zwie się Europejski Instrument na rzecz Pokoju – European Peace Facility. Ten nie został niestety uzgodniony. A wydaje się, że dla bezpieczeństwa, nie tylko Ukrainy, ale całego regionu, kluczowe jest jednak wsparcie militarne.

Media podawały, że nie udało się tego uzgodnić z uwagi na opór dwóch państw. O ile w przypadku Ukraine Facility to rzeczywiście Węgry blokowały – udało się je przekonać, mówił o tym poseł Sellin, szkoda, że polskiego premiera tam nie było – o tyle w przypadku EPF media wskazują na dwa państwa, czyli na Francję i Niemcy, jako blokujące to uzgodnienie. Czy pan minister mógłby nam potwierdzić, że rzeczywiście te dwa państwa blokują i co konkretnie pan premier Donald Tusk i pan, jako minister, w ostatnim czasie zrobiliście, aby przekonać tych dwóch partnerów do jak najszybszego uruchomienia instrumentu, tak aby te pieniądze na zbrojenia na Ukrainę rzeczywiście szły, bo one są potrzebne najbardziej.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie. Pani poseł Czerwińska.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Krótko chciałam tylko może prosić, żeby państwo uzgodnili wersję, bo w poprzednim punkcie pan poseł Gadowski kłamliwie stwierdził, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie rozwijał OZE, po czym pani minister powiedziała, że wręcz wyprzedziliśmy założenia. Przypominam, że również Timmermans, wasz guru, chwalił Polskę i zapowiadał, że będziemy liderami. Bardzo bym więc prosiła, żeby państwo uzgodnili wersję, ponieważ są one sprzeczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, chciałem zapytać o środki dotyczące wsparcia dla uchodźców. Pan minister tak prześlizgnął się po tym informacyjnie, mówiąc, że są dodatkowe środki na migracje i zarządzanie granicami. W konkluzjach są zapisane 2 mld euro. Natomiast czy wśród tych środków, czy w ogóle z tej puli jest możliwość pozyskania środków dla Polski refinansujących nasze wydatki związane z zarządzaniem kryzysem uchodźczym, które cały czas ponosimy. Tam są również różne inne instrumenty opisane dodatkowymi środkami po 1,5 czy 2 mld euro. Tam jest też mechanizm Rezerwa na rzecz Solidarności i Pomocy. Może tam są jakieś środki? Gdyby pan uchylił trochę więcej szczegółów z tego, co tak się znakomicie udało premierowi Tuskiowi załatwić dla Polski. Bo to, że została podjęta decyzja o 50 mld euro wsparcia dla Ukrainy, to bardzo

dobrze. Co do tego jest zgoda. Tylko że mam takie wrażenie, że akurat o to pan premier Tusk zabiegać nie musiał. O to zabiegali, zdaje się dość skutecznie, inni.

Pan użył takiego sformułowania, że państwa strategia negocjacyjna została w pełni zrealizowana. Jeżeli ta strategia negocjacyjna obejmowała to, że podstawowym celem było to, aby inni zgodzili się na 50 mld wsparcia dla Ukrainy, to rzeczywiście pewnie tak rozumiana strategia mogła zostać w stu procentach wypełniona. Natomiast wydaje mi się, że cel powinien być jednak ambitny, jak chodzi o kwestie polskich interesów, a nie tylko interesów wszystkich krajów UE, także Polski. Broń Boże, nie uważam tego wsparcia dla Ukrainy za rzecz mało ważną, natomiast to nie powinien być cel sam w sobie, tym bardziej, jeżeli wiemy, że do jego osiągnięcia zgadzali się w zasadzie wszyscy poza jednym krajem. Opór tego jednego kraju udało się przełamać. Stąd prośba o więcej szczegółów na temat polskich sukcesów.

Dziękuję za informację na temat utrzymania kopert narodowych. To jest dobra informacja i to jest rzeczywiście utrzymanie środków na politykę spójności, politykę rolną. To należy docenić. Ale co jeszcze? Bo było kilka innych spraw. Był właśnie EPF, który się, jak rozumiem, nie udał, środki na kryzys uchodźczy. Nie wiem, czy tu gdzieś są. Wydaje mi się, powiem szczerze, że nie ma, ale prosiłbym o informację.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, oczywiście opozycja może deprecjonować działalność Donalda Tuska i zawsze to robiła, od samego początku, kiedy jeszcze nie był premierem. Natomiast chyba nie jest dzisiaj pora i czas, żeby mówić o nieformalnych spotkaniach, bo państwo nigdy takich informacji przez 8 lat swoich rządów tu nie ujawniali. Każdy wyjazd Donalda Tuska do Brukseli to jest już wielki sukces, który swoją obecnością wielokrotnie potrafił pokazać, że UE jest sprawnym ciałem, że interesy Polski są mocno realizowane.

Ale wracając do zarzutów czy kłamstwa, które zarzuciła mi pani poseł. Muszę się odnieść do jednego. Pani poseł... Ale odniosę się do kłamstwa, które mi pani zarzuciła. Ja bym bardzo prosił, żeby pani przesłodziła to, co państwo robiliście przez 8 lat. Przecież jeśli mówimy o odnawialnych źródłach energii, to państwo zablokowaliście ustawę, wiatraki nie powstały ani na lądzie, ani na wodzie. Jeśli mówimy o odnawialnej fotowoltaice, to zlikwidowaliście wszystkie przywileje, które mieli prosumenci. Mało tego, dofinansowanie, które zmniejszyliście, później nie daliście, stworzyliście ustawę, która zniechęca prosumentów do instalowania. Proszę mi powiedzieć, jakie sieci przesyłowe i dystrybucyjne zbudowaliście, bo dzisiaj ci ludzie, którzy własne pieniądze, nie wasze, wpakowali w te systemy, nie mogą odzyskać. Mają problemy z przekazaniem do sieci prądu, który wyprodukują. To takie było wasze działanie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Jabłoński jako ostatni. Bardzo proszę o krótką wypowiedź. Wszyscy mamy te same zegarki. Dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Przyłączam się do pytań kierunkowo sformułowanych przez część moich przedmówców odnośnie do działań polskiego rządu w tych sprawach, które rzeczywiście są niezbędne, jeśli chodzi o przekonywanie innych państw. Bo nie jest tajemnicą, że mamy blokadę w UE odnośnie do kwestii absolutnie strategicznej. Wszyscy się zgadzamy, że Ukrainie trzeba pomagać. Wiemy, że to jest kosztowne, i uważamy, że koszty tej pomocy powinien ponosić nie polski podatnik, nie europejscy podatnicy, tylko agresor. Powinna te koszty ponosić Rosja. W związku z tym w marcu 2022 r. rząd Mateusza Morawieckiego jako pierwszy sformułował postulat całkowitej i trwałej, permanentnej konfiskaty rosyjskich aktywów oligarchów oraz rezerw Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej. Od dwóch lat te prace są blokowane. Tutaj również nie jest tajemnicą, że głównym państwem blokującym są Niemcy. Pytanie zasadnicze: co w tej sprawie robi polski rząd?

Na posiedzeniu Sejmu, tym pierwszym, zadałem publicznie Donaldowi Tuskowi pytanie, czy kiedykolwiek miał odwagę w jakiejś strategicznej sprawie sprzeciwić się stanowisku Niemiec. To jest właśnie taka strategiczna sprawa. Pytanie, jakie działania podjął polski rząd, żeby tę konfiskatę odblokować. Dziękuję.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, stawiam wniosek formalny o przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie pośle, zamykam dyskusję. Bardzo dziękuję za pana wniosek. Jesteśmy już przyzwyczajeni do tej milej procedury, bardzo dziękuję. Zamykam w tej chwili dyskusję. Proszę pana ministra o odniesienie się do konkretnych pytań.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję. W odpowiedzi na pytanie pana posła Sellina, wieczorem odbyło się spotkanie między innymi z kanclerzem Scholzem, z premierem Ruttem, z przewodniczącym Rady Europejskiej. Rano było już wcześniej zaplanowane spotkanie w formacie państwa bałtyckie i państwa skandynawskie, w którym pan premier uczestniczył. Jego celem było właśnie utwardzenie i bardzo jednoznaczne stanowisko całej tej grupy państw. Między innymi dlatego pan premier z opóźnieniem dołączył do tego spotkania, o którym pan później mówił, ale pan premier uczestniczył w tym spotkaniu, o którym pan mówił. Tak że pan premier działał i naprawdę przekonywał te państwa.

Odpowiadając na pytanie pana ministra Przydacza, ja, panie ministrze, nie bagatelizowałbym tych 50 mld, bo to są pieniądze na to, żeby Ukraina przetrwała jako państwo. Jeśli chodzi o kwestie EPF, to faktycznie jest pewnego rodzaju spór między państwami członkowskimi UE, w którym chodzi o zmianę formuły, czyli jakby przeniesienie wagi na to, żeby EPF bardziej się skupiał na nowej produkcji, a nie na czyszczeniu magazynów. I faktycznie pewne wątpliwości tutaj podnoszą Niemcy, które chcą, żeby do EPF dołączyć także te pieniądze, które one, jako państwo członkowskie, przekazały. Tego jest bardzo dużo. O tym będzie dyskusja na Radzie. To więc trwa. Na pewno będzie wsparcie wojskowe ze strony państw członkowskich UE. Co więcej, uzgodniono także kwestie pomocy miliona pocisków 155 mm. Panie pośle, skracam. Naprawdę. Wiem, że zaraz mamy głosowania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Niech pan idzie, jak pana to nie interesuje.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Trochę w odpowiedzi także na pytanie pana posła Przydacza i pana posła Jabłońskiego, panie pośle, jest niestety inaczej, niż pan mówi. To znaczy, jest faktycznie jedno państwo w UE, które w sposób bardzo konsekwentny blokuje jakąkolwiek pomoc dla Ukrainy. I to są Węgry. Węgry szantażowały wszystkie państwa UE, jeśli chodzi o kwestie 50 mld. Zaraz wytłumaczę, dlaczego to było tak ważne. Ale Węgry blokują też nawet 800 mln, które są wcześniej uzgodnione w kwestii EPF. Pan mówi teraz o kwestiach Niemiec. Staramy się przekonywać i na przykład nie jest przypadkiem to, że już za kadencji tego rządu uzgodniono decyzję najpierw na tzw. FAC, i to zostało odnotowane także w konkluzjach Rady Europejskiej, to, że zyski kapitałowe z zamrożonych wszystkich aktywów rosyjskich są przekazywane Ukrainie. Wcześniej to się nie udało, panie pośle. Polski rząd jest zwolennikiem jak najdalszych ruchów w tym zakresie, ale... Panie pośle, jeszcze raz wytłumaczę panu: ta kadencja rządu się rozpoczęła i mamy już decyzję o przekazaniu zysków z aktywów rosyjskich dla Ukrainy. Mówienie o tym, że jesteście za czymś, nie jest skuteczne. To jest odpowiedź na pana pytanie.

Jeszcze, podsumowując odpowiedź na pytanie pana ministra, pana posła Szyrkowskiego vel Sęka. Jeszcze raz przypomnę. Te 50 mld to nie była kwestia oczywista, że one zostaną uzgodnione. Stanowisko Węgier było bardzo jednoznaczne. Ich planem było szantażowanie całej UE i przewrócenie tych konkluzji. Celem było to, żeby Ukraina nie uzyskała tych 50 mld pomocy. Było to bardzo jasno sformułowane. W tym zakresie zdanie Orbana szantażujące UE, wszystkie państwa członkowskie, było absolutnie stanowiskiem Władimira Putina i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Chyba także tutaj, na tej Komisji. Orban ugiął się tylko i wyłącznie dlatego, że zobaczył mur wszystkich pozostałych 26 państw europejskich,

bez żadnej szczeliny. Ja tylko chcę przypomnieć, że dzień przed posiedzeniem Rady Europejskiej, nie wiadomo w jakim charakterze, przyjechał do Brukseli jeden z posłów Prawa i Sprawiedliwości, Mateusz Morawiecki, który publicznie powiedział, że to jest oburzające i to jest skandal, że Węgry są szantażowane przez państwa UE. Więc naprawdę, formułowanie tego typu zarzutów, że za dużo nie uzgodniliśmy... Naprawdę to jest duży sukces. Jest jeden polityk europejski, który pojechał, nie wiadomo w jakim charakterze, do Brukseli, nie pojechał na szczyt, tylko pojechał bronić stanowiska Orbana. Szczerze mówiąc, jest mi wstyd, że w polskim parlamencie są tacy politycy. Bardzo dziękuję. Koniec odpowiedzi.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę o informację na piśmie o tym, jakie działania podjął rząd, żeby przekonać – jak pan mówi – że nie tylko Niemcy blokują, wszystkie państwa, żeby odblokować konfiskatę.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, naprawdę...

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, zamknęliśmy dyskusję. Konkluzja, którą proponuję: **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniu 1 lutego 2024 roku.** Czy jest sprzeciw?

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jest sprzeciw.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Chciałem uzasadnić ten sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie zdążymy, panie pośle.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Zrobię to w trzech zdaniach. Uważam, że przedstawiona informacja nie wyczerpuje...

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie przewodniczący, głosowania są na sali.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

...szczegółów tego, co zostało przez polski rząd osiągnięte na Radzie Europejskiej.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

To słyszeliśmy, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Pytałem o te szczegóły. Pan minister w odpowiedzi odpowiada atakiem.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę o przejście do głosowania.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Uważam, że w związku z tym tego rodzaju przedstawiona informacja nie powinna być przyjęta.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, usłyszeliśmy. Dziękuję bardzo. Głosujemy zatem konkluzję, którą przedstawiłem. Kto z państwa jest za przyjęciem konkluzji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki głosowania. 32 osoby głosowały, 18 głosów za, przeciw 14. Dziękuję państwu bardzo. Przyjęliśmy konkluzję. Zamykam ten punkt.

Pkt IV porządku obrad rozpatrzymy o godzinie 13.00, na następnym posiedzeniu. Teraz idziemy na głosowania. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.